

ANNA BUCZAK ur. 1924; Grabowiec

Tytuł fragmentu relacji	Grabowiec przed II wojną światową
Zakres terytorialny i czasowy	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Grabowiec, XX-lecie, XX-lecie międzywojenne

Grabowiec przed II wojną światową

W Grabowcu przed wojną domy miały dachy kryte słomą, a podłoga to było przeważnie klepisko, ziemia była. Ziemię się zmyło wodą ładnie, żeby było ładnie. Dróg to nigdzie nie było, wszędzie było błoto. Gumowych wozów nie było, tylko przeważnie żelazne koła były i drabiny też były drewniane, a teraz już wozy są gumowe i teraz inaczej już jest. Brony i pługi też drewniane były... Wózek był na dwa koła i ten pług się kładło na ten wózek, to się nazywało czeluszki. Kosiło się sierpami, sierpami się żęło, kosami się potem kosiło i trzeba było iść za tą kosą i podbierać. Jeden kosił, drugi szedł, podbierał, kładł na przebrusła... Wycięto się, trochę się zakręcało i kładło. Potem stawiało się w mendle. Jak w mendle - to piętnaście było, jak dziesiątki - to stojąco się stawiało i potem jeden snopek się rozchyłało i nakładało się na wierzch, żeby to nie zamakało. Kto miał więcej zboża, jak się nie mieściło w stodole, to kładło się na tak zwane kopniaki na polu. W całym mieście domy były kryte słomą. Żyto się kosiło, snopki wiązało. Potem, kiedy snopek był omłócony, już wyrobiony, to jeszcze przewiązywało się na dwa snopeczki, czy na trzy snopeczki i tak się przekręcało. Tak wyrabiali te snopki na dach. Tymi snopkami się pokrywało. A sam szczyt to już trzeba było kłaść jakiś perz jak na polu rósł. Co tydzień odbywały się w Grabowcu targi. W poniedziałki. Brała w nich udział i ludność miejscowa i też przyjechali z różnych stron. Konie kupowali, świnie kupowali. Na targi większe jeździło się do Zamościa, do Izbicy, do Hrubieszowa.

Data i miejsce nagrania	2002-12-06, Grabowiec
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska, Maria Kowalczyk
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"